

Monika Zawartka-Czekaj

Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach

Od bezrobocia do dezintegracji społecznej – na przykładzie Siemianowic Śląskich

From the unemployment to the social disintegration. The example of Siemianowice Śląskie

Abstract: From the social point of view the article touches a very important problem of unemployment and its consequences both for individuals and social communities. The article relies on the data from the research that has been carried out since 2000 in Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej in Siemianowice Śląskie. Thanks to the research, demographical and social features of the unemployed among the beneficiaries could be described successfully. The research pointed other problems and dysfunctions people have to cope with. Poverty seems to be the biggest problem, especially if it touches children. The features in question and the unemployment lead to the social exclusion, which again is especially difficult for under age people. This means that local policy should take various activities into consideration beyond the social welfare system in order to help the families in need.

Keywords: social problems, unemployment, social exclusion, social disintegration

Wstęp

Siemianowice Śląskie to miasto o trwałych tradycjach, które – w szczególności – dotyczą funkcjonowania rodziny. Te tradycje dotyczące wychowania dzieci, religii, funkcjonowania rodziny, podziału obowiązków, zarówno tych

zawodowych jak i rodzinnych, z którymi związana jest oddzielność ról społecznych realizowanych przez kobiety i przez mężczyzn. Jednakże przemiany społeczne i gospodarcze, jakie miały miejsce w Polsce pod koniec XX stulecia, przyczyniły się do zmiany tradycyjnego funkcjonowania śląskich rodzin, w tym także rodzin siemianowickich. W efekcie wspomnianych przemian, rodziny w Polsce, w tym szczególnie rodziny z Siemianowic Śląskich, musiały zmierzyć się z niejednokrotnie nowymi i różnorodnymi zjawiskami, dysfunkcjami indywidualnymi oraz problemami społecznymi. Jednym z takich problemów w Siemianowicach Śląskich jest bezrobocie. Bezrobocie, które niejednokrotnie staje się podłożem dla powstawania innych zjawisk i problemów społecznych, tak w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym. Analizy danych znajdujących się w zasobach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wskazują, że skutki tego zjawiska są dla mieszkańców Siemianowic Śląskich dotkliwe.

Mówiąc o problemie bezrobocia i o osobach będących bezrobotnymi, należy te dwa pojęcia zdefiniować, bowiem w bogatym piśmiennictwie można znaleźć różne definicje. Najważniejszy dokument, jakim wydaje się być Ustawa o Zatrudnieniu i Przeciwdziałaniu Bezrobociu w art. 2 określa, kim jest osoba bezrobotna: „bezrobotny – oznacza to osobę, (...), która bezpośrednio przed rejestracją jako bezrobotna była zatrudniona nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres co najmniej 6 miesięcy, oraz osobę, (...) niezatrudnioną i niewykonującą innej pracy zarobkowej, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym w danym zawodzie lub w danej służbie albo innej pracy zarobkowej albo jeżeli jest osobą niepełnosprawną, zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia co najmniej w połowie tego wymiaru czasu pracy, nieuczącą się w szkole, z wyjątkiem uczącej się w szkole dla dorosłych lub przystępującej do egzaminu eksternistycznego z zakresu programu nauczania tej szkoły lub w szkole wyższej, gdzie studiuje na studiach niestacjonarnych, zarejestrowaną we właściwym dla miejsca zameldowania stałego lub czasowego powiatowym urzędzie pracy oraz poszukującą zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, (...)”¹. Zatem w świetle ustawy osoba bezrobotna to – z jednej strony – osoba będąca w wieku produkcyjnym, która pracy poszukuje w sposób aktywny, a przede wszystkim jest gotowa na jej przyjęcie i podjęcie. Bezrobotnym jest też osoba, która na rynku pracy istnieje, czyli była zatrudniona. Natomiast *Leksykon Polityki Społecznej* odwołuje się do, mię-

¹ Ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z dnia 20 kwietnia 2004, Dz.U. z 2004, nr 99, poz. 1001.

dzy innymi, potocznego rozumienia osoby bezrobotnej jako takiej, która „poszukuje pracy zarobkowej, pozbawiona możliwości jej wykonywania z powodu braku ofert pracy”². Z punktu widzenia ekonomicznego bezrobotny to osoba, która chce pracować, poszukuje pracy i jest gotowa do natychmiastowego jej podjęcia³. Patrząc na osoby bezrobotne zgodnie z ujęciem podmiotowym, można dokonywać głębszych analiz przez pryzmat cech społecznych i demograficznych, co w odniesieniu do bezrobotnych mieszkańców Siemianowic Śląskich będzie miało miejsce w dalszej części niniejszego opracowania. Z perspektywy ujęcia przedmiotowego, bezrobocie jako zjawisko to stan, „w którym każdy człowiek zdolny do pracy i chcący pracować może znaleźć pracę w stosunkowo krótkim czasie na warunkach regulowanych przepisami prawa pracy; ale to też stan przymusowej bezczynności zawodowej jednostki spowodowany trudnością znalezienia zatrudnienia”⁴. Takie spojrzenie na bezrobocie pozwala wskazać na elementy ekonomiczne, jak i socjologiczne, związane zarówno z rozmiarami, ale też konsekwencjami, które niesie ze sobą pozostawanie bez pracy. Bezrobocie postrzegane jest zatem jako jedno z typowych ryzyk socjalnych, które skutkuje brakiem poczucia bezpieczeństwa socjalnego. A przecież poczucie bezpieczeństwa socjalnego to jedna z istotnych zmiennych wpływających na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie. Jego brak z kolei może przyczyniać się do podejmowania przez jednostki bądź grupy czy społeczności działań, które będą wywoływały dezorganizację życia społecznego określonych zbiorowości. Mówiąc o bezrobociu, należy też wskazać na jego fazy, które w sposób szczególny mogą przyczyniać się przede wszystkim do dezorganizacji życia społecznego jednostki, a w konsekwencji także do dezorganizacji całych społeczności. Mieczysław Jahoda wyróżnia pięć faz bezrobocia, które są związane z czynnikiem czasu pozostawania bez pracy i reakcji na zaistniały stan rzeczy. Pierwszą fazą jest faza antycypacji bezrobocia, której towarzyszy pobudzenie do działania, by szybko znaleźć inną pracę. W sytuacji tej pojawiają się częste zmiany nastroju i labilność emocjonalna. Faza druga to szok po utracie pracy. Jednostki, które utraciły pracę, w tej fazie najczęściej odczuwają poczucie klęski, krzywdy, upokorzenia, a przede wszystkim lęk przed przyszłością, który wywołuje przygnębienie. Wchodzenie w sytuację bezrobocia i optymizmu to faza trzecia. Brak zatrudnienia jest traktowany jako czas przejściowy – tzw. efekt urlopu, czemu towarzyszy wzmożona aktywność w poszukiwaniu zatrudnienia i wiara, że podejmowane działania zakończą się sukcesem.

² B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2002, s. 22.

³ E. Kwiatkowski, *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 2002, s. 18–20.

⁴ B. Rysz-Kowalczyk (red.), *Leksykon...*, dz. cyt., s. 20–21.

W związku z przedłużającym się bezrobociem jednostki, pojawia się etap czwarty – faza pesymizmu i rezygnacji. Faza ta pojawia się również z uwagi na pojawiające się problemy finansowe, co z kolei wywołuje negatywne reakcje emocjonalne i problemy zdrowotne. Ostatnią z przedstawianych faz jest etap fatalizmu i apatii, czyli dostosowania do sytuacji. Jednostce nie mogącej znaleźć zatrudnienia pomimo podjętych różnorodnych w tym celu aktywności towarzyszy poczucie beznadziejności. Tym samym jednostki takie dążą do izolacji społecznej. W tym czasie następuje też redukcja oczekiwań życiowych, a także dotychczasowych zainteresowań⁵. Z kolei reakcje osób dotkniętych bezrobociem można podzielić na trzy etapy. Pierwszy z nich to etap szoku lub optymizmu, który trwa od jednego do dwóch miesięcy. Po upływie tego okresu czasu następuje etap pesymizmu, trwający około czterech kolejnych miesięcy, zaś w dłuższym okresie czasu przekształca się on w etap fatalizmu⁶. Taki stan rzeczy w konsekwencji przyczynia się – z jednej strony – do pogłębiającej się dezorganizacji funkcjonowania jednostek i ich rodzin prowadząc do ich wykluczenia i marginalizacji, a z drugiej strony wpływa na dezorganizację całych społeczności miejskich, jak ma to miejsce w Siemianowicach Śląskich. Czynniki demograficzne także przyczyniają się do pogłębiania niekorzystnych tendencji występujących w mieście, a analiza cech społecznych pozwoli nakreślić obraz osób bezrobotnych w Siemianowicach Śląskich. Nadmienić należy, że zarówno wskaźniki demograficzne, jak i obraz osób bezrobotnych w mieście, nie napawają zbytnim optymizmem.

Analiza demograficzna w Siemianowicach Śląskich

Sytuacja demograficzna Siemianowic Śląskich jest dla miasta niekorzystna, o czym świadczą w jednoznaczny sposób dane zamieszczone w tabeli poniżej. Pierwsza kwestia, na którą należy zwrócić uwagę, to fakt, że na przestrzeni trzynastu lat zmniejszyła się liczba ludności. Fakt, że z miasta wyjechało około siedmiu tysięcy osób, wyraźnie wskazuje, że jest to miasto imigracji, co także niekorzystnie wpływa na wskaźniki bezrobocia. Wyludnianie się miasta jest czynnikiem, który wpływa na osłabienie kapitału ludzkiego i społecznego miasta. Opuszczanie miasta wiąże się z poszukiwaniem lepszych perspektyw związanych z pozyskaniem zatrudnienia, rozwoju zawodowego, a tym samym uzyskiwania w ogóle jakichkolwiek i uzyskiwania lepszych zarobków. Oznacza to, że właśnie ta część siemianowiczian nie znalazła w swoim mieście satysfakcjonujących

⁵ Por. K. Kmiecik-Baran, *Bezrobocie czynnikiem marginalizacji i ubóstwa*, Gdańsk 2009, s. 32–33.

⁶ Por. tamże, s. 33

dla siebie warunków życia. Potwierdzeniem tej tezy są również ujemne wskaźniki salda migracji, który to wskaźnik w 2013 roku przyjął najwyższą jak dotychczas wartość: - 5,9 ‰. Właściwie zachowania mieszkańców Siemianowic Śląskich nie powinny być zaskoczeniem, jeśli odnieść je do stopy bezrobocia w mieście. W okresie ostatnich pięciu lat stopa bezrobocia w Siemianowicach Śląskich kształtowała się następująco: w roku 2008 - 10,3%, 2009 - 13,6%, 2010 - 12,5%, w latach 2011 i 2012 po 14,3%, a w 2013 roku 15,1%. Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach, Powiatowy Urząd Pracy w Siemianowicach Śląskich w 2010 roku dysponował jedynie stu dziewięćoma ofertami pracy, a w 2013 roku ich liczba wzrosła do stu dziewięćdziesięciu ośmiu. Nic więc dziwnego, że rodziny w tym mieście nie widzą dla siebie żadnych szans. Dane WUS wskazują również, że w zbiorowości osób bezrobotnych w Siemianowicach Śląskich ponad 16% stanowią osoby, które nie przekroczyły dwudziestego piątego roku życia. A zatem są to osoby, które po ukończeniu szkół średnich nie mają szans na znalezienie pracy. Nie mając własnych rodzin, dzieci, są potencjalnymi kandydatami do podejmowania prac poza granicami nie tylko miasta, ale też kraju.

Tabela 1. Wskaźniki przyrostu naturalnego i salda migracji w Siemianowicach Śląskich w latach 2000-2013

Rok	Liczba ludności	Wskaźnik przyrostu naturalnego w ‰	Saldo migracji ‰	Liczba zawarych małżeństw
2000	75 645	- 1,97	- 3,70	344
2001	76 136	- 2,6	- 2,2	340
2002	73 536	- 2,4	- 2,4	325
2003	73 383	-2,9	- 2,8	304
2004	73 155	-1,6	- 2,9	236
2005	72 869	-2,7	- 5,1	225
2006	72 247	- 3,2	- 3,6	354
2007	71 621	- 2,68	- 4,6	428
2008	71 118	- 1,88	-3,28	442
2009	71 712	- 2,5	- 3,29	399
2010	70 291	- 2,0	- 3,93	414
2011	69 992	- 1,2	- 3,1	359
2012	69 539	- 2,21	- 4,7	342
2013	68 844	- 4,2	- 5,9	327

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Katowicach.

Analiza kolejnych wskaźników dotyczących liczby zawieranych małżeństw oraz przyrostu naturalnego jest tylko swoistym dopełnieniem i potwierdzeniem, że mamy do czynienia z miastem, którego sytuację demograficzną można określić jako regresywną.

Dokonując analizy danych dotyczących liczby zawieranych związków małżeńskich, odnotować należy, że tylko w latach 2007 i 2008 najliczniej siemianowiczanie zdecydowali się na zakładanie rodziny. Potwierdzać tę tezę może wskaźnik przyrostu naturalnego, kształtujący się w roku 2008 na poziomie – 1,88%. Wskaźnik ten we wskazanym okresie nie jest najniższy w porównaniu z poprzednimi i późniejszymi latami. Nie mniej jednak mógł sygnalizować pewną zmianę, jednak jak się okazuje – tylko jednoroczną. A zatem, nie mając pewności zatrudnienia, tym samym stałych dochodów, perspektywy na uzyskanie samodzielnego mieszkania, mieszkańcy miasta ostrożnie podchodzą do zakładania rodzin, a ci, którzy żyją w związkach małżeńskich, również ostrożnie podchodzą do powiększania swoich rodzin. Stąd ciągle ujemne wskaźniki przyrostu naturalnego z tendencją do pogłębiania się tego procesu. Aby kapitał społeczny Siemianowic Śląskich nie opuszczał miasta, władze samorządowe winny podejmować działania zmierzające do stworzenia nowych miejsc pracy, aby w ten sposób stworzyć warunki, które poprawią funkcjonowanie siemianowickich środowisk – zarówno indywidualnych, jak i rodzinnych.

Analiza bezrobocia i jego skutków w Siemianowicach Śląskich

Jak wspomniano wcześniej, analiza cech społeczno-demograficznych osób bezrobotnych i skutków bezrobocia prowadzona w oparciu o dane Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich będzie obejmowała dwie zbiorowości. Pierwsza z nich to wnioskodawcy, którzy w poszukiwaniu pomocy w rozwiązaniu problemów swoich rodzin wywołanych pozostawaniem bez pracy zgłaszali się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Druga zbiorowość to członkowie ich rodzin, którzy są pośrednimi beneficjentami systemu wsparcia społecznego, a nierzadko posiadają własne dysfunkcje i problemy, w tym także bywają osobami bezrobotnymi, które dodatkowo wpływają na obniżenie poziomu funkcjonowania rodzin bezrobotnych.

Analiza danych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich wskazuje, że na przestrzeni dziesięciu lat badań najczęstszym motywem ubiegania się o pomoc przez wnioskodawców były uciążliwości wynikające ze stanu bezrobocia. Tylko w roku 2012 ten problem jako główną przyczynę zgłoszenia

się do ośrodka pomocy społecznej wskazało 44,0% objętej badaniami zbiorowości. Należy odnotować, że był to najniższy w historii tych badań wskaźnik.

Tabela 2. Zbiorowość wnioskodawców ubiegających się o wsparcie z powodu bezrobocia w MOPS w Siemianowicach Śląskich w latach 2000–2012

Rok	Liczba wnioskodawców	Osoby bezrobotne		Kobiety		Mężczyźni	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
2000	2 918	1 645	56,4	1 044	63,5	601	36,5
2003	3 463	1 839	53,1	1 191	53,0	648	53,0
2004	3 157	1 907	60,5	1 281	61,1	626	58,9
2005	3 224	2 020	62,7	1 317	61,7	703	64,5
2006	3 393	1 999	58,9	1 314	59,0	685	58,7
2007	2 833	1 546	54,6	1 068	56,2	478	51,5
2008	2 916	1 433	49,1	982	51,0	451	45,6
2009	2 895	1 359	46,9	907	48,2	452	44,5
2010	2 951	1 355	45,9	873	46,6	482	44,8
2011	2 732	1 243	45,5	808	46,9	435	43,0
2012	2 845	1 255	44,0	802	44,8	453	43,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich.

Zaprezentowane dane wskazują, że dysfunkcja ta wykazuje tendencję spadkową wśród mieszkańców Siemianowic, którzy poszukują instytucjonalnej pomocy i wsparcia. Jednakże dane z Powiatowego Urzędu Pracy wskazują, że w 2012 roku było zarejestrowanych 3017 osób, a w kolejnym 2013 roku wzrosła do 3213 liczba osób bezrobotnych w mieście⁷. A zatem statystyki MOPS wykazują spadek, a dane PUP – wzrost liczby osób pozostających bez pracy w mieście. Wśród tej ogólnej liczby bezrobotnych 55,2% stanowiły kobiety, a 16,5% osoby poniżej 25. roku życia⁸. Z kolei bez pracy więcej niż rok pozostawało 19,3% siemianowiczian. Jeśli jednak odnieść do danych w tabeli liczbę osób, które wyemigrowały na stałe, to okazuje się, że było ich, według statystyk, dwieście czterdzieścioro troje. A zatem te osoby zdecydowały się szukać pracy poza granicami Polski.

Spośród ogółu wnioskodawców systemu wsparcia społecznego w Siemianowicach Śląskich 1255 osób poszukiwało pomocy z powodu skutków pozostawania bez pracy w 2012 roku. Wśród analizowanej zbiorowości 63,9% stanowiły

⁷ Powiatowy Urząd Pracy w Siemianowicach Śląskich, www.pup.siemianowice.pl [data dostępu 05.04.2015 r.].

⁸ Wojewódzki Urząd Statystyczny w Katowicach, www.stat.gov.pl [data dostępu 05.04.2015 r.].

kobiety, a 36,1% mężczyźni. Najliczniejszą (29,0%) zbiorowością w tej kategorii okazały się być osoby urodzone w przedostatniej dekadzie ubiegłego wieku, a więc w czasie badania mające trzydzieści lat. Dwukrotnie częściej w tej zbiorowości odnotowano udział kobiet (35,7%), które borykały się z brakiem zatrudnienia i jego konsekwencjami. Kolejną generacją pod względem wieku były osoby urodzone w dekadzie lat dziewięćdziesiątych – 26,8% bezrobotnych wnioskodawców ośrodka pomocy społecznej w Siemianowicach Śląskich. Wśród czterdziestolatków relatywnie częściej pomocy poszukiwały kobiety niż mężczyźni. Pięćdziesięciolatkowie to 19,8% omawianej zbiorowości, wśród których relatywnie częściej mężczyźni dotknięci są skutkami bezrobocia niż kobiety. Analogicznie wskaźniki kształtują się w odniesieniu do sześćdziesięciolatków. Należy zwrócić uwagę na najmłodszych świadczeniobiorców ośrodka, których dotknęły problemy wynikające z braku pracy. Stanowią oni 5,8% prezentowanej zbiorowości. Nieznacznie częściej problem dotyczy kobiet niż mężczyzn. Istotny jest również fakt, że dwudziesto- i trzydziestolatkowie łącznie stanowią jedną trzecią wszystkich, którzy wnioskowali o pomoc społeczną w 2012 roku w Siemianowicach Śląskich.

Kolejna cecha, która pozwala odpowiedzieć na pytanie kim jest osoba bezrobotna korzystająca z pomocy społecznej, to stan cywilny i rodzinny. Analiza danych w dalszym ciągu potwierdza, że bezrobocie jako problem społeczny dotyczy częściej kobiet. Okazuje się, że 29,4% ogółu populacji kobiet było stanu wolnego i relatywna większość z nich (12,4%) nie posiadała na swym utrzymaniu dzieci. Zdecydowanie korzystniej kształtowały się wskaźniki odnośnie mężczyzn, którzy byli stanu wolnego. Okazało się, że co prawda stanowili oni 56,1% ogółu swej populacji, ale 51,5% z nich również nie posiadało dzieci. W związkach małżeńskich żyło 29,4% populacji kobiet oraz 11,5% populacji mężczyzn. Aspekt rodzicielstwa odgrywał istotną rolę w przypadku kobiet, które w 26,9% posiadały na utrzymaniu dzieci. Należy wskazać, iż od kilku lat obserwuje się systematyczne zmniejszanie się wskaźnika kobiet – matek bezrobotnych funkcjonujących w związkach małżeńskich. W populacji mężczyzn funkcjonujących w związkach małżeńskich jedynie 4,4% z nich posiadało co najmniej dwoje dzieci na utrzymaniu. Równie wysokie wskaźniki dotyczyły kobiet, które z powodu skutków pozostawiania bez pracy poszukiwały wsparcia, ale były po rozwodzie lub w separacji. Stanowiły one 23,6% analizowanej populacji, zaś połowa z nich posiadała co najmniej dwoje dzieci. Mężczyźni mający za sobą doświadczenie małżeństwa opisywani byli przez niemal identyczny wskaźnik (24,9%), i co czwarty z nich posiadał dzieci na swym utrzymaniu.

Na uwagę zasługuje fakt, że wśród ogółu populacji kobiet poszukujących zatrudnienia, 12,7% to osoby żyjące w związkach nieformalnych, a 11,3% z nich posiada na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko. Mężczyzn w analogicznej sytuacji było prawie czterokrotnie mniej, choć i oni w 1,9% utrzymywali co najmniej jedno dziecko. Najmniej liczną kategorią okazała się grupa wdów i wdowców, którzy poszukiwali wsparcia służb społecznych ze względu na skutki pozostawania bez pracy. Kobiet, które znalazły się w takiej sytuacji, było w 2012 roku 4,9% ogółu ich populacji, a wśród nich 3,2% utrzymywało dzieci. Wśród wdowców, którzy stanowili 4,1% badanej populacji, 1,5 % z nich posiadało na dzieci.

Powyższa analiza wskazuje, że pozostawanie bez pracy to nie tylko problem osoby, która utraciła lub nie posiada zatrudnienia. Jest to sytuacja, która w równym stopniu dotyka wszystkich członków rodziny, a w szczególności dzieci, które niejednokrotnie przejmują wzorec życia osoby nie podejmującej zatrudnienia, a funkcjonującej w oparciu o różne formy wsparcia w postaci świadczeń socjalnych. Skutkiem tego jest pogłębianie się zjawiska międzypokoleniowej transmisji bezradności oraz kultury biedy.

Wykształcenie to następna cecha, która nie tylko dopełnia obrazu osoby bezrobotnej korzystającej ze społecznego wsparcia w Siemianowicach Śląskich, ale w pewnym stopniu wyjaśnia taką sytuację. Wśród osób nie posiadających zatrudnienia w 2012 roku w Siemianowicach Śląskich 84,5% legitymuje się co najwyżej wykształceniem zasadniczym zawodowym. Populację tę tworzą przede wszystkim osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym (44,0%) i podstawowym (37,7%). Wykształceniem zasadniczym zawodowym legitymuje się połowa analizowanej populacji mężczyzn i czterdzieści procent kobiet. W przypadku osób posiadających wykształcenie na poziomie podstawowym wskaźniki dotyczące udziału płci nie wykazują istotnych różnic (kobiety – 38,3%, mężczyźni – 36,6%). Blisko dwukrotnie częściej kobiety posiadały wykształcenie średnie niż mężczyźni, choć w całej analizowanej zbiorowości takich osób odnotowano zaledwie 14,1% i 1,4% z wykształceniem wyższym. Zaprezentowane dane wskazują, że kobiety w Siemianowicach Śląskich mają trudniejszą sytuację na rynku pracy, pomimo że są lepiej wykształcone. Może to też wynikać z funkcjonującego wciąż tradycyjnego układu ról społecznych w śląskich rodzinach. Do zadań kobiety należało urodzenie i wychowanie potomstwa, a także pielęgnacja ogniska domowego, zaś sfera ekonomiczna, czyli zarobkowanie na utrzymanie rodziny, należała do mężczyzny. Jednakże przemiany społeczne spowodowały, że młode kobiety chcą posiadać wykształcenie, które będzie wspierało ich samorealizację.

Jak wspomniano powyżej, badaniami zostali objęci także dorośli członkowie rodzin wnioskodawców – ze względu na często posiadane przez nich indywidualne dysfunkcje i problemy społeczne. Wśród zbiorowości liczącej 3574 osoby, co czwarta z nich to bezrobotny członek rodziny. A zatem pozostający bez pracy członkowie rodzin wnioskodawców ośrodka pomocy społecznej w Siemianowicach Śląskich w 2012 roku stanowili 11,4% ogółu zbiorowości. Dwie trzecie tej zbiorowości stanowili mężczyźni. Podobnie jak w przypadku wnioskodawców kształtował się wiek zbiorowości bezrobotnych członków rodzin, także biorąc pod uwagę udział płci. Jedną czwartą tej zbiorowości stanowiły osoby urodzone w dekadzie lat osiemdziesiątych, przy czym dwukrotnie liczniejsza okazała się populacja mężczyzn niż kobiet (14,6%) w tej kategorii wieku. Urodzeni w latach siedemdziesiątych stanowili 18,8% analizowanej zbiorowości, w przypadku której także odnotowano dwukrotną relatywną przewagę mężczyzn (22,5%) nad kobietami. Wśród najmłodszych bezrobotnych, a więc dwudziestolatków, których w tej zbiorowości było 15,9%, dwukrotnie więcej było kobiet (24,4%) niż mężczyzn (12,7%). Z wiekiem koreluje kolejna cecha, jaką jest wykształcenie pośrednich świadczeniobiorców systemu wsparcia społecznego w Siemianowicach Śląskich. Analiza danych wykazała tendencję podobną do tej, jaka cechowała zbiorowość wnioskodawców. Zbiorowość członków rodzin w osiemdziesięciu procentach swego ogółu posiadała wykształcenie co najwyżej zasadnicze zawodowe. Sytuacja taka dotyczyła osiemdziesięciu trzech procent populacji mężczyzn oraz siedemdziesiąt dwóch procent populacji kobiet. Wykształceniem średnim legitymowało się 7,3% ogółu zbiorowości. Ta kategoria odnosiła się nieznacznie częściej do populacji kobiet niż mężczyzn.

Analiza cech dotyczących bezpośrednich i pośrednich świadczeniobiorców systemu wsparcia społecznego w Siemianowicach Śląskich wskazuje, że niezbędne są działania w postaci programów i projektów, które pozwolą czuć się tym jednostkom i rodzinom pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Zbiorowość pośrednich świadczeniobiorców, obok bezrobocia, posiadała również wiele innych dysfunkcji i problemów, których nie obejmuje ustawa o pomocy społecznej. Kumulujące się w jednym środowisku dysfunkcje indywidualne i problemy przyczyniają się do wykluczenia, co sprzyja dezorganizacji społecznej – tym bardziej, że w tych środowiskach żyją również dzieci. Należy zatem pamiętać, że one w szczególny sposób doświadczają i przeżywają wszelkie trudne sytuacje swoich rodzin. Obserwując, uczą się wzorów zachowań, które nie zawsze okazują się zgodne ze społecznymi oczekiwaniami. Z drugiej zaś strony dzieci wychowywane w rodzinach bezrobotnych, a nierzadko też w ubóstwie, doświadczają

różnych schorzeń – tak somatycznych, jak i społecznych. Jedne i drugie stanowią znaczące zagrożenie. Schorzenia somatyczne mogą powodować, że dzieci te szybciej lub w ogóle będą osobami niezdolnymi do podejmowania zatrudnienia. Z kolei niedobory społeczne mogą przyczynić się do braku akceptacji ze strony otoczenia społecznego.

Podsumowanie

Bezrobocie czy pozostawanie bez pracy to stan, który – zarówno pod względem osobowym, społecznym, jak i psychologicznym – jest sytuacją niezwykle trudną. Jest to stan, który w konsekwencji prowadzi do dezorganizacji w funkcjonowaniu jednostki, rodziny dotkniętej bezrobociem. Może to być też dezorganizacja szerszych społeczności. Skutki bezrobocia to nie tylko brak zatrudnienia, ale stan osobowy i psychiczny, który niejednokrotnie uniemożliwia wypełnianie przypisanych ról społecznych i funkcji, tak indywidualnych, jak i funkcji rodziny, i to nie tylko tej związanej z aspektami ekonomicznymi. Problem ten zdecydowanie częściej dotyczy kobiet niż mężczyzn. Wynika to zarówno z tradycyjnego podziału ról w rodzinach, jak i równie tradycyjnego funkcjonowania tej społeczności przez wiele wcześniejszych dziesięcioleci.

Problemy wynikające z pozostawania bez pracy powodują powstawanie kolejnych dysfunkcji i problemów. W przypadku siemianowickich rodzin, wśród tych z pewnością znajduje się ubóstwo: ekonomiczne wynikające z braku środków do życia, ubóstwo mieszkaniowe wynikające z konieczności zamiany dotychczasowych lokali mieszkalnych na mieszkania socjalne, których standard jest zdecydowanie gorszy, i wreszcie – ubóstwo kulturowe. W efekcie powoduje to czasową marginalizację, a z czasem wykluczenie społeczne jednostki czy rodziny. Brak źródeł zarobkowania prowadzi z jednej strony do obniżenia standardu życia, a z drugiej uniemożliwia nabywanie dóbr będących, w określonych społecznościach lokalnych, symbolami statusu. Pociąga to oczywiście za sobą skutki psychologiczne, powodując obniżenie samooceny, ale też postrzeganie statusu bezrobotnego jako niższego⁹. Sytuacja taka wiąże się z poczuciem bezsilności i beznadziejności. W dodatku jest potęgowana dwuznacznością statusu społecznego. Dezorganizacji ulega także struktura czasu, co przejawia się trudnościami w jego organizowaniu i wykorzystaniu, niechęcią do uczestnictwa w życiu społecznym, towarzyskim. Rozluźniają się w ten sposób więzi społeczne osób bezrobotnych,

⁹ I. Reszke, *Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy*, Warszawa 1995, s. 15.

pogłębiając w ten sposób ich izolację społeczną, a w konsekwencji automarginalizację i marginalizację społeczną.

Z punktu widzenia społecznego, bezrobocie niesie ze sobą wiele czynników wpływających na dezorganizację socjalną. Przede wszystkim osoby bezrobotne stanowią kategorię, którą można określić mianem *niewykorzystanego kapitału społecznego*, czy też niewykorzystanego potencjału ludzkiej pracy. Praca jest postrzegana jako wartość, która spełnia służebną rolę wobec wykonującej ją jednostki, ale także wobec społeczeństwa. Z drugiej strony bezrobocie generuje znaczne koszty związane z utrzymywaniem instytucji, wypłatami świadczeń czy organizowaniem szkoleń bądź różnorodnych form związanych z możliwością dostosowania się osób bezrobotnych do rynku pracy. Niemniej dokładana znajomość rynku pracy i zasobów, jakie posiadają osoby bezrobotne, z pewnością pozwoli te koszty zredukować, a tym samym środki będą efektywnie wykorzystywane. Inną kwestią jest fakt, że podobnie jak ma to miejsce w Siemianowicach Śląskich, bezrobocie prowadzi do powstawania stref ubóstwa, co związane jest z tworzeniem się kultury biedy. To z kolei koreluje z międzygeneracyjną transmisją wyuczonej bezradności i budowaniem postaw roszczeniowych wśród osób bezrobotnych.

Literatura przedmiotu

- Jahoda M., Lazarsfeld P. F., Zeisel H., *Bezrobotni Marienthalu*, Warszawa 2007.
Kmieciak-Baran K., *Bezrobocie czynnikiem marginalizacji i ubóstwa*, Gdańsk 2009.
Kwiatkowski E., *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*, Warszawa 2002.
Reszke I., *Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy*, Warszawa 1995.
Rysz-Kowalczyk B. (red.), *Leksykon polityki społecznej*, Warszawa 2002.
Standing G., *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Warszawa 2014.